

## Juliusz Gałkowski: Dwie uczyty i czereśnia

Tureckie Giresun za czasów Lukullusa nosiło łacińskie miano Cersus, zaś po grecku zwano je Kerasous. I od niego wywodzi swoją nazwę czereśnia. Lukullus, tocząc walki w Azji Mniejszej zachwyił się tym owocem i sprowadził sadzonki drzewa czereśniowego do swoich późniejszych ogrodów, równie bogatych i utracjuszowskich, jak uczyty i pałace – pisze Juliusz Gałkowski w kolejnym tekście z cyklu „Miniatury rzymskie”.

W polskiej kulturze Lukullus i jego bankiety uzyskały pozytywną opinię. „Uczta Lukullusa” jest wystawna ale w dobrym guście, przeciwstawiamy jej „uczta Trymalchiona”, kojarzoną ze zbytkiem i złym gustem. Petroniusz w swym *Satyrykonie*, uczynił owego wyzwolenca organizatorem nikczemnych w guście, ale za to pełnych przepychu i ekstremalnie drogich, posiłków. Złemu gustowi kulinarnemu towarzyszył brak ogłady i dobrych manier.

Niewątpliwie jedną z przyczyn naszych bezwzględnych, wręcz brutalnych, opinii jest rodzima literatura. Jan Parandowski trawestując Plutarchową opowieść o niezapowiedzianej wizycie Cyncerona i Pompejusza u Lukullusa, nadał jej pewien heroiczny, wręcz posagowy rys. Z kolei Sienkiewicz utożsamiając cesarza Nerona z wydającym parweniuszowsko-obfite uczyty wyzwolenцем, spowodował u nas

jeszcze mocniejszy odruch niechęci do Trymalchiona. I tak w Polsce mamy do czynienia z obrazem dwóch rodzajów rzymskich biesiad – lukullusowej i nerońsko-tymalchionowskiej.

Trudno o bardziej mylący obraz ...

Lukullus nie był bynajmniej uznawany za nobliwego człowieka, który oderwał się od marności tego świata, jego postawa była przez sporą liczbę współobywateli uznawana za co najmniej kontrowersyjną. Wiadomo, że zarzucano Lukullusowi (zarówno jego zwolennicy jak i przeciwnicy polityczni) że na starość oddał się hulankom i rozrzutności.

Nieocenione źródło wiedzy o starożytnych, czyli Plutarch z Cheronei tak pisze o jego przyjęciach:

*Codziennie uczyty u Lukullusa przypominały przyjęcia nowobogackich, bo były tam nie tylko purpurowe nakrycia, kielichy zdobne kamieniami, tańce i recytacje teatralne, ale podawano także różnorodne mięsiwa i wytworne wypieki, co wzbudzało zazdrość pospólstwa.*

Warto w tym miejscu przejść do *Satyrykonu* Petroniusza i jego najsłynniejszego fragmentu (wspaniale przetłumaczonego przez Leopolda Staffa), to jest uczyty Trymalchiona. Ale jeżeli ktoś chce porównywać obie uczyty, to musi pamiętać, że Petroniusz stworzył satyrę (zgodnie z tytułem swego utworu), która w krzywym zwierciadle i za pomocą genialnej hiperboli, ukazała zepsuty świat, w jakim przyszło żyć autorowi i bohaterom utworu. I nie ma najmniejszej

wątpliwości, że wolno nam biesiadę Trymalchiona nie tylko porównywać z obiadem Lukullusa, a niekiedy nawet stawiać obie na jednym poziomie. Także Plutarch ocenia je jednoznacznie:

*Można więc w życiu Lukullusa, niczym w dawnych komediach, wyróżnić najpierw działalność polityczną i wojskową, potem pijatyki i uczy, omalże nie hulanki, wyścigi z pochodniami oraz wszelkiego rodzaju swawole.*

Ale mimo owej (podzielanej przez czytelników, lub nie) krytyki życia i postawy Lukullusa, jest on człowiekiem, któremu powinniśmy wystawić pomnik na każdym targu. Jemu bowiem zawdzięczamy sprowadzenie do Rzymu, a za jego pośrednictwem do całej Europy, jednego z najsmaczniejszych owoców na świecie. Ptasia wiśnia znana jest na całym świecie pod inną nazwą. Swą nazwę wywodzi od czarnomorskiego miasta, geograficznie bliższego Kaukazowi niż Hellespontowi. Tureckie Giresun za czasów Lukullusa nosiło łacińskie miano Cersus, zaś po grecku zwano je Kerasous. I od niego wywodzi swoją nazwę czereśnia. Lukullus, tocząc walki w Azji Mniejszej zachwyił się tym owocem i sprowadził sadzonki drzewa czereśniowego do swoich późniejszych ogrodów, równie bogatych i utracjuszowskich, jak uczy i pałace. Ale akurat ten drobny uczynek jest zachwycający. Czereśnie zrobiła zawrotną i międzynarodową karierę – czego dowodem jest fakt, że jej nazwa brzmi niemalże jednakowo w ponad dwudziestu językach. Widocznie smakowała wszystkim, nie tylko pogromcy Mitrydatesa.

*Juliusz Gałkowski*